

Marta Widy-Behiesse

Beurzuazja i muzułmańska klasa średnia w Europie Zachodniej

Temat muzułmanów żyjących na Zachodzie wiąże się z wieloma uprzedzeniami i stereotypami. Coraz częściej mówi się o tym, że koncepcja społeczeństw wielokulturowych to mit, który nigdy nie doczeka się realizacji. Dodatkowo, dość powszechne stało się przekonanie, że islam nie pasuje do wartości świata zachodniego, a w konsekwencji muzułmanie nie integrują się ze społeczeństwem przyjmującym. Funkcjonują w zamkniętych wspólnotach, na samym dnie drabiny społecznej i korzystają z bogatej oferty zapomóg i zasiłków, na jakie mogą liczyć wyłącznie w Europie. Przez lata ten negatywny obraz utrwalił się wśród społeczeństw przyjmujących i dotarł też do Polski, gdzie rodzimi muzułmanie zdecydowanie odbiegają od opisanego wzorca.

Wiele się jednak zmieniło i w Europie Zachodniej, choć muzułmanie nadal przynależą do niższych warstw społecznych, a społeczny awans jest utrudniony, to pojawiła się świadomość konieczności wyłonienia się klasy średniej i elity z tego środowiska. Co więcej, można już mówić o kształtowaniu się europejskiej, muzułmańskiej klasy średniej, można też przytoczyć wiele przykładów jednostek aspirujących do realizowania roli elity społecznej. Obserwowane nowe zjawiska w ramach poimigracyjnych wspólnot muzułmańskich zdają się optymistyczną prognozą dla kolejnych pokoleń żyjących w Europie.

Badania wskazują, że sami europejscy muzułmanie skoncentrowani są przede wszystkim na poprawie sytuacji ekonomicznej. Z sondażu z 2006 roku wynika, że aż 56% muzułmanów francuskich i 55% niemieckich martwi się bezrobociem. Znacznie mniej uwagi poświęcają wpływowi otaczającej ich zachodniej popkultury.

Tabela 1

Główne troski europejskich muzułmanów

Co martwi europejskich muzułmanów	Muzułmanie niemieccy (w %)	Muzułmanie hiszpańscy (w %)	Muzułmanie francuscy (w %)	Muzułmanie brytyjscy (w %)
bezrobocie	56	55	52	46
wzrost znaczenia ekstremizmu muzułmańskiego	23	22	30	44
wpływ popkultury	18	17	17	44

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Pew Global Attitudes Survey, *Muslims in Europe: Economic Worries top concerns about Religious and Cultural Identity*, 2006.

Kontakty świata islamu i Starego Kontynentu mają długą historię, jednak o masowej obecności muzułmanów w Europie Zachodniej można mówić dopiero od połowy XX wieku. Zatem, najprościej rzecz ujmując, na zmianę warstwy społecznej muzułmanie nie mieli dużo czasu. Przesunięcia w ramach „drabiny społecznej” należy postrzegać w perspektywie pokoleń, nie zaś jednostki. Znacznie lepiej rozumiemy tę sytuację, poznając pochodzenie i przyczyny imigracji.

Najpowszechniejszym czynnikiem, skłaniającym do imigracji z krajów muzułmańskich były warunki ekonomiczne, a Europa potrzebowała taniej i nisko wykwalifikowanej siły roboczej. Masowe wyjazdy do pracy odbywały się głównie z terenów wiejskich, a na podróż decydowali się zazwyczaj słabo wykształceni młodzi mężczyźni¹, którzy pobyt w jednym z krajów europejskich traktowali jako czasowy. W latach 70. XX wieku uznano jednak, że w obliczu grożącego Europie niżu demograficznego korzystny może okazać się projekt łączenia rodzin, który zakładał, że legalnie przebywający obcokrajowiec, dysponujący miejscem zamieszkania i dochodami pozwalającymi utrzymać rodzinę, może sprowadzić do kraju przyjmującego żonę i dzieci, a w uzasadnionych przypadkach również innych członków rodziny². Przyjazd kobiet i dzieci radykalnie zmienił sytuację. Pobyt okazywał się znacznie

¹ Opisany proces jest uogólnieniem, od którego odstępstwem byli m.in. przybywający z Kenii i Ugandy do Wielkiej Brytanii w latach 70. XX wieku potomkowie przybyszów z Azji. Stanowili oni grupę urzędniczą, sprowadzoną do Afryki, by ułatwić kolonizującej Wielkiej Brytanii zarządzanie tamtejszymi prowincjami. W wyniku afrykanizacji zostali zmuszeni do ucieczki. Opuszczali kraj z całymi rodzinami, było też wiadomo, że w kraju przyjmującym osiedlają się na stałe. Dodatkowo grupa ta charakteryzowała się wyższym poziomem wykształcenia niż pozostali imigranci z subkontynentu indyjskiego (więcej na ten temat: A. Nalborczyk, *Muzułmanie w Wielkiej Brytanii. Jedna czy wiele społeczności muzułmańskich*, [w:] A. Parzymies (red.), *Muzułmanie w Europie*, Warszawa 2005, s. 362–363.

² <http://www.senat.fr/lc/lc34/lc340.html>, data odczytu 15 września 2014.

dłuższy niż planowany, a pojawienie się całych rodzin wymusiło organizację życia religijnego i codzienności, tak by zachować choć zręby własnej tożsamości. Można więc stwierdzić, że pierwsze dziesięciolecia poświęcono na organizowanie się wspólnot, walkę z uprzedzeniami i rasizmem oraz działania zmierzające do zapewnienia równości szans. Aktywność w tych wszystkich dziedzinach nie słabnie do dziś, jednak wydaje się że coraz więcej osób odnosi sukcesy na płaszczyźnie zawodowej, mimo że większość zachodnich muzułmanów doświadcza biedy, bezrobocia i dyskryminacji³. Ich położenie nie wydaje się zależne od modelu integracji przyjętego przez różne państwa zachodnie⁴.

Awans w ramach grup społecznych społeczeństwa przyjmującego jest zagadnieniem ściśle związanym z procesem integracji mniejszości muzułmańskich w Europie i dowodzi, że – wbrew powszechnej opinii – procesy integracyjne mogą zachodzić – choć ciągle w niewielkim stopniu – prawidłowo zarówno na płaszczyźnie społeczno-ekonomicznej, jak i kulturowej oraz polityczno-prawnej⁵.

Dodatkowo, jak pisze Henryk Domański: „W krajach zachodnich przynależność do klasy średniej stanowi dowód użyteczności, sprawdzenia się. Ten, kto jest w klasie średniej, może o sobie powiedzieć ze odniósł jakiś sukces, to daje poczucie własnej wartości”⁶. Zatem awans społeczny jest też rozwiązaniem trudności wynikających z przynależności europejskich muzułmanów do grupy defaworyzowanej, której powszechnie – szczególnie po zamachach z 11 września 2001 roku – przypisuje się wiele negatywnych cech. Samo już

³ Por. *Choice and Prejudice. Discrimination against Muslims in Europe*, Amnesty International, London 2012, s. 36.

⁴ Wielka Brytania i Francja prezentują skrajnie różne modele integracji imigrantów. W Zjednoczonym Królestwie przyjmuje się, że imigracja to zjawisko stałe, przybyli stają się pełnoprawnymi obywatelami, a imigrację „postrzega się jako czynnik wzmacniający wielokulturowy charakter społeczeństwa. Dla każdej z grup etnicznych (lub mniejszości) powinny być tworzone ułatwienia w celu zachowania i dalszego rozwoju tożsamości kulturowej (...) Przez pewien czas, model wielokulturowości był popierany przez kilka państw Europy Północno-Zachodniej, przede wszystkim Holandię, ale także, w różnym stopniu, przez państwa nordyckie, zwłaszcza Szwecję” – pisze Janusz Balicki w książce *Imigranci z krajów muzułmańskich w Unii Europejskiej. Wyzwania dla polityki integracyjnej*, Warszawa 2010, s. 30–31.

We Francji natomiast szczególnie podkreśla się relacje obywatela z państwem, a „model ten zakłada znaczący poziom kulturowej adaptacji nowego środowiska przez imigrantów. Ci, którym się to uda, zyskują wiele możliwości. Pozostali ryzykują marginalizację” (ibidem, s. 27).

⁵ Szerzej o płaszczyznach integracji imigrantów w: H. Entzinger, R. Biezeveld, *Zasady integracji imigrantów*, [w:] J. Balicki (red.), *Integracja kulturowa imigrantów. Wyzwania i dylematy*, Warszawa 2007, s. 23–82.

⁶ H. Domański, *Warstwy, klasy, prestiż*, 2009, http://www.is.uw.edu.pl/wp-content/uploads/02_Domański.pdf.

rozpatrywanie muzułmanów europejskich w kategoriach klasowych „uwalnia” rozważania z kontekstu mniejszościowego, gdyż jak twierdzi Pierre Bourdieu, „klasa” jest terminem ogólnym stosowanym, gdy w grę wchodzi społeczna nadrzędność lub podrzędność, niezależnie od źródeł (płeć, rasa, przynależność etniczna, wiek, miejsce zamieszkania)⁷. Pozostając w zgodzie z rozważaniami Bourdieu, przyjmujemy że różnice klasowe są zależne nie tylko od posiadanych dóbr materialnych, ale i kulturowych, takich jak: wykształcenie, reputacja czy „układy” i „koneksje”. W ten sposób możemy wyróżnić główne przyczyny utrudniające awans społeczny w przypadku europejskich muzułmanów:

- pochodzenie – różnice etniczne, religijne, bariera językowa;
- status materialny – konsekwencja podstawowych przyczyn imigracji;
- miejsce zamieszkania;
- wykształcenie;
- rozpowszechniona, negatywna opinia o islamie i muzułmanach;
- brak dziedzicznego zaplecza, warunkującego pozycję społeczną.

Chociaż sytuacja muzułmanów różni się zależnie od kraju przyjmującego, to wskazane czynniki wydają się prawdziwe dla większości omawianych społeczności. Jednak bezsprzecznie przynależność do klasy społecznej muzułmanów i awans w ramach drabiny społecznej zależą od procesów integracyjnych. Dlatego też skupimy się na Francji i Wielkiej Brytanii, gdyż – jak już wspomniano – przyjęły one diametralnie różne strategie integracyjne. Przykłady z innych krajów zostaną przywołane jedynie celem wprowadzenia koniecznych uzupełnień:

Francja

Największą liczbę muzułmanów napływowych w Europie Zachodniej odnotowujemy we Francji. Dane szacunkowe mówią o liczbie około 5 milionów, choć znane są też głosy wskazujące od 7 do 8 mln⁸. Opinię tę podzielają i często powtarzają politycy prawicowego, populistycznego Frontu Narodowego, który z rozbudzania lęku przed muzułmanami uczynił jeden z filarów swego sukcesu.

Do Francji emigrowali przede wszystkim nisko wykwalifikowani młodzi mężczyźni z krajów Maghrebu, a potem też z Turcji i muzułmańskich kra-

⁷ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2012, s. 897.

⁸ F. Mardam Bey, *On exagère délibérément le nombre de musulmans en France*, www.nouvelobs.fr, data odczytu 20 września 2014.

jów Afryki Subsaharyjskiej. Największy ich napływ odnotowujemy w latach 60. i w pierwszej połowie lat 70. XX wieku. W połowie lat 70. rozpoczął się proces łączenia rodzin (fr. *regroupement familial*). W jego wyniku społeczność muzułmańska stała się liczniejsza, zróżnicowana płciowo oraz znacznie młodsza. Perspektywę dwu-, trzyletniego pobytu przysłoniła wizja dłuższego, choć czasowego, zamieszkiwania na terenie Europy. Pojawiła się zatem potrzeba zorganizowania miejsc kultu, uboju rytualnego, kwestia edukacji religijnej czy organizacji świąt muzułmańskich, wszystko jednak w kontekście tymczasowości pobytu we Francji. Obowiązywało wtedy przekonanie, że muzułmanin nie powinien trwale osiedlać się poza terytorium islamu (arab. *dar al-islam*)⁹. Dodatkowo, Algierczycy zamieszkujący Francję w większości popierali i wspierali algierski Front Wyzwolenia Narodowego (fr. *Front de la Liberation National*), zmierzający do uzyskania niepodległości Algierii. Po osiągnięciu celu i odzyskaniu niepodległej ojczyzny, oferującej obywatelstwo algierskie, pozbawione logiki i sensu byłoby występowanie o naturalizację we Francji (kraju kolonizującym, spod którego okupacji Algieria niedawno się wyzwoliła). Sytuacja ta zmieniła się dopiero w 1982 roku, kiedy Abbas Bencheikh el-Hocine, zależny od rządu w Algierii, rektor Wielkiego Meczetu Paryża, dopuścił możliwość naturalizacji¹⁰. Z czasem względy praktyczne wzięły górę i muzułmanie zaczęli występować o naturalizację, podobnie rzecz się miała z tymi przedstawicielami drugiego pokolenia po imigracji, których rodzice zarejestrowali jako Algierczyków, mimo urodzenia we Francji¹¹.

Pokolenie urodzone i kształtujące się we Francji było siłą napędową walki o poszanowanie praw mniejszości i przeciwdziałanie rasizmowi i nierówności społecznym, co dało początek walce o prawo do poszanowania własnej godności tej grupy społecznej. Proces ten symbolicznie rozpoczął się 15 października 1983 roku Marszem Beurów¹², a jego zwieńczeniem będzie ukonstytuowanie się stabilnej klasy średniej spośród francuskiej mniejszości

⁹ Klasyczna teologia muzułmańska zakłada podział świata na trzy rodzaje terytorium (arab. *dar al-islam*, *dar as-sulh* i *dar al-harb*, czyli odpowiednio: terytorium islamu, paktu i wojny) i do niedawna dominowało przekonanie, że muzułmanin nie powinien trwale osiedlać się poza terytorium islamu.

¹⁰ Algieria borykała się w tym czasie z trudnościami ekonomicznymi i bezrobociem, zatem system państwowy miałby spory kłopot z przyjęciem powracających współobywateli. Poza tym Algier liczył, że za sprawą Wielkiego Meczetu w Paryżu uda się stworzyć lobby algierskie złożone z nowych francuskich obywateli.

¹¹ G. Kepel, *Passion française*, Paris 2014, s. 160–161.

¹² Fr. *Marche des Beurs – Marche contre le racisme et pour l'égalité* rozpoczął się w Marsylii i przemierzając znaczną część Francji dotarł do Paryża 3 grudnia 1983 roku z około 100 tys. uczestników.

muzułmańskiej. Będzie to bowiem znak „wsiąknięcia” w społeczeństwo francuskie i podporządkowania się wzorcom społecznym z jednej strony, z drugiej zaś – dowodzi, że przełamane zostały stereotypy i przedstawiciele mniejszości muzulmańskiej uzyskują dostęp do wszystkich szczebli drabiny społecznej.

Jasno wynika z powyższego, że pokolenie przybyszów do Europy nie miało możliwości, szans, ani nawet aspiracji, by współtworzyć francuską klasę średnią, nie wspominając już o elicie politycznej czy kulturalnej Francji. Charakterystyka pokolenia imigrantów sprawiła, że pierwsze pokolenie po imigracji także nie miało dogodnych warunków awansu społecznego.

Tabela 2

Pozycja zawodowa muzulmanów we Francji w zależności od kraju urodzenia

Zatrudnienie / kraj urodzenia	Rolnicy	Robotnicy	Rzemieś- nicy, handlowcy	Kadry niższego szczebla	Kadry średniego szczebla	Kadry wyższego szczebla
Francja	2	23	5	29	25	15
Algieria	0	43	7	32	12	6
Maroko	0	52	6	26	10	6
Tunezja	0	49	9	25	10	8
Turcja	0	66	12	14	7	2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Observatoire des inégalités, *Français et étrangers*, www.inegalites.fr.

Podstawowym czynnikiem utrudniającym awans społeczny była i jest trudna sytuacja ekonomiczna imigrantów, będąca główną siłą napędową motywującą przyjazd do Francji. Ubodzy imigranci zasiedlali slumsy na obrzeżach wielkich metropolii i ośrodków przemysłowych, które w latach 70. XX wieku przekształcono w osiedla bloków komunalnych. Do tej pory zasiedlają je imigranci i ich potomkowie, panuje tam powszechna atmosfera zniechęcenia i braku perspektyw. Podstawowymi problemami, uniemożliwiającymi normalne życie jest bezrobocie, wynikająca z niego przestępczość i narkomania. Przytłaczający brak perspektyw demotywuje, co odzwierciedlają wyniki osiągane przez uczniów w tamtejszych szkołach. Administracja państwowa wprowadzała wiele planów mających poprawić skuteczność systemu edukacji. Wydzielono strefy, w których system szkolnictwa nie odnosi pożądanych efektów tzw. Strefy Priorytetowego Nauczania (fr. *Zones d'éducation prioritaire* – ZEP).

Tabela 3

Zestawienia poziomu wykształcenia w Strefach Priorytetowego Nauczania i poza nimi

Miejsce zamieszkania Poziom wykształcenia po ukończeniu nauki	ZEP (w %)	Inne (w %)
Przedmaturalne	44,3	19,7
Matura	14,9	18,1
Pomaturalne z dyplomem	18,4	43,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Observatoire des inégalités, *Français et étrangers*, www.inegalites.fr.

Wspomniane powyżej czynniki stanowią przyczynę kolejnych utrudnień w zmianie klasy społecznej. Bezpośrednią konsekwencją zamieszkania w „trudnych” dzielnicach jest nierówny dostęp do edukacji. Powszechna stała się praktyka „kreślenia ścieżek kariery” przez wychowawców i pedagogów szkolnych, co zwykle kończy się nakłanianiem osób pochodzących ze środowisk imigranckich do zdobywania umiejętności i pracy w zawodach niewymagających wysokich kwalifikacji. W konsekwencji muzułmanie spotykają się z przejawami dyskryminacji przy zatrudnieniu¹³. O tym, że nie zostanie się zatrudnionym decyduje często nazwisko, wskazujące na pochodzenie ze środowisk muzułmańskich czy kod pocztowy, określający miejsce zamieszkania w strefach koncentracji mniejszości etnicznych i religijnych.

Dodatkowym utrudnieniem jest zła opinia o islamie wśród ogółu społeczeństwa. W sondażu przeprowadzonym w 2013 roku zapytano Francuzów które trzy ze wskazanych określeń (demokracja, ochrona kobiety, odrzucenie wartości zachodnich, sprawiedliwość, wolność, tolerancja, przemoc, podporządkowanie, fanatyzm) najlepiej oddają ich opinię o islamie. 63% ankietowanych wskazało „odrzucenie zachodnich wartości”, 57% – „fanatyzm”, a 46% – „podporządkowanie”¹⁴. Stereotypowe spojrzenie na muzułmanów dotyka wielu wyznawców Allaha. Problem ten dostrzega Ayette Boudelaa – córka imigrantów, właścicielka butik z luksusową odzieżą w Marsylii, która w 2012 roku postanowiła kandydować w wyborach do władz lokalnych – „jeśli odniesiecie sukces – polityczny, gospodarczy czy finansowy – media wyeksponują sukces Francuza. Jeśli zaś ktoś handluje narkotykami, jest przestępcą, to podaje się informację, że ma na imię Muhammad, Karim czy Mamadu!”¹⁵ – mówi.

¹³ *Choice and Prejudice. Discrimination against Muslims in Europe*, Amnesty International, London 2012, s. 45–46.

¹⁴ *L’image de l’islam en France*, IFOP 2012, s. 13.

¹⁵ G. Kepel, op. cit., s. 68.

Mimo wskazanych trudności dynamika społeczna jest obiecująca, gdyż zaczynają się kształtować zręby muzułmańskiej klasy średniej, a biorąc pod uwagę strukturę wiekową muzułmanów na tle pozostałych obywateli, w zestawieniu z informacjami o poziomie wykształcenia i strukturze zawodowej, wydaje się, że tendencja wzrostowa będzie się utrzymywać. Dowodzą tego badania zmian w strukturze zatrudnienia w ramach pierwszego i drugiego pokolenia po imigracji zaczerpnięte z analiz Ośrodka Badań Nierówności Społecznych. Wynika z nich, że wśród drugiego pokolenia o 25% zmniejszyła się liczba robotników i o podobny odsetek wzrosła liczba osób zatrudnionych w sektorach wymagających wyższej specjalizacji i kompetencji.

Tabela 4

Pozycja zawodowa imigrantów i pokolenia po imigracji

	I pokolenie – imigranci (w %)	II pokolenie (w %)
Robotnik	70,2	45,2
Rzemieślnik, handlowiec (samozatrudnienie)	11,1	11,4
Kadry niższego szczebla	7,7	16,0
Kadry średniego szczebla	5,3	17,2
Kadry wyższego szczebla	2,9	7,9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Ined-Insee, *Trajectoires et Origines*, DARES 2008.

Co więcej, wykształciła się niewielka grupa w ramach społeczności muzułmańskiej, zwana *beurzuazją*. Mamy tu do czynienia z neologizmem, powstałym z modyfikacji słowa *burżuazja*, tak że jego pierwszy człon stanowi *beur* – przetransformowany zgodnie z zasadami slangu z przedmieść (fr. *verlain*) wyraz Arab, którego używano na określenie pokoleń poimigracyjnych, pochodzących z Maghrebu. Termin był w użyciu w latach 80. i 90. XX wieku, jednak współcześnie postrzega się go raczej jako pejoratywny, podobnie jak jego żeńską formę – *beurette*. Określenia te kojarzą się przede wszystkim z generacją, która wyraźnie odczuwała przejawy rasizmu i nierówność szans, wynikające właśnie z klasowości i przynależności potomków imigrantów do najniższej z nich.

Z kolei *beurzuazją* nazywano początkowo przedstawicieli drugiego pokolenia po imigracji, którym udało się uzyskać wyższe wykształcenie i osiągać średnie dochody, co było niewątpliwym „skokiem” w ramach układu społecznego. Obecnie *beurzuazję* stanowią Francuzi, których korzenie sięgają krajów Maghrebu i którzy osiągają wysokie dochody, często jednocześnie stając się popularnymi sportowcami czy artystami.

We francuskim magazynie, skierowanym do „maghrebskich Francuzów” zatytułowanym „*Courrier de l'Atlas*”, wskazano że *beurżuazję* charakteryzuje szczególny imaż, określany terminem *beurgeoise attitude*. Humorystycznie ujęty „przepis” brzmi następująco: „spora porcja zamiłowania do luksusu, trochę pozerstwa, odrobina snobizmu, a wszystko doprawione nieograniczonym budżetem”¹⁶. Do grupy tej zaliczają się sportowcy, szczególnie zaś piłkarze, dla których pierwowzorem był słynny Zinedine Zidane. Doczekał się on wielu następców. Przedstawicielami burżuazji są też artyści: piosenkarze i piosenkarki, którzy zdobywają popularność, uczestnicząc w programach telewizyjnych, wyłaniających nowe gwiazdy show biznesu, jak na przykład – znana również w Polsce – Amel Bent.

Uczestnictwo w życiu politycznym gwarantuje rozgłos i popularność, spory budżet i udział w życiu elity kraju. Coraz więcej osób pochodzących ze środowisk imigracyjnych kandyduje w wyborach do władz lokalnych i parlamentu. W wyborach samorządowych w 2012 roku na 6611 zgłoszonych kandydatów, nazwiska blisko 400 osób wskazywały na arabsko-muzułmańskie pochodzenie. Szescioro z nich zostało wybranych¹⁷.

Wielka Brytania

Obecność muzułmańska w Wielkiej Brytanii jest ściśle związana z przeszłością kolonialną tego kraju. Pierwsza znacząca fala przybyszów muzułmańskich wiąże się z działalnością Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej. Blisko trzysta lat temu struktura ta zatrudniała muzułmańskich żeglarzy, którzy z czasem zaczęli zasiedlać brytyjskie porty, nie była to jednak obecność stała. Znaczną zmianę przyniosła II wojna światowa¹⁸. Jednak wzmożony napływ imigrantów można odnotować od połowy lat 50. XX wieku, kiedy Wielka Brytania potrzebowała taniej siły roboczej do pracy w przemyśle tekstylnym i ciężkim oraz w rolnictwie. Trudne warunki pracy i stosunkowo niskie wynagrodzenie zniechęcały rodzimych Brytyjczyków do pracy w tych sektorach gospodarki. Trudna sytuacja ekonomiczna w krajach pochodzenia była natomiast czynnikiem sprzyjającym emigracji. Najliczniej przybywali muzułmanie z Indii, Pakistanu i Bangladeszu¹⁹ i do dziś stanowią najliczniej-

¹⁶ *La „Beurgeoise” Attitude*, „Le Courrier de l'Atlas”, 16.07.2007, Lecourrierdelatlas.com, data odczytu 6 września 2014.

¹⁷ G. Kepel, op. cit., s. 13.

¹⁸ P. Lewis, *Islamic Britain*, London 2002, s. 11.

¹⁹ A. Nalborczyk, *Birmingham – od centrum przemysłowego do miasta wielu religii*, [w:] B. Jałowiecki, E.A. Sekuła (red.), *Metropolie mniejszości, mniejszości w metropoliach*, Warszawa 2011, s. 140.

szą i najmniej wykwalifikowaną zawodowo grupę wśród brytyjskiej mniejszości muzułmańskiej (68% muzułmanów w Wielkiej Brytanii pochodzi z Azji, a 10% to Czarni²⁰).

Jednocześnie, mimo załamania gospodarczego, wciąż rozrastającą się grupę stanowią studenci pochodzący z zamożnych rodzin muzułmańskich Indusów. Przybywają na studia medyczne i inne prestiżowe kierunki, z zamiarem powrotu do kraju pochodzenia, jednak często po studiach decydują się pozostać w Wielkiej Brytanii²¹. Z punktu widzenia klasowości społeczności istotna jest jednak, mniej liczna i niejednorodna grupa imigrantów politycznych, a wśród nich Turcy cypryjscy, Irakijczycy i Irańczycy²². Odznaczali się oni lepszym wykształceniem i przynależnością do wyższej klasy społecznej w kraju pochodzenia, co oznacza też aspiracje do osiągnięcia wyższej pozycji społecznej w Wielkiej Brytanii.

Ze spisu ludności przeprowadzonego w 2011 roku wynika, że w Wielkiej Brytanii żyje 2 706 066 muzułmanów, co stanowi 4,8% ogółu społeczeństwa, blisko połowa z nich, bo 47% przyszło na świat w Wielkiej Brytanii²³. Biorąc pod uwagę skład etniczny można wskazać, że 2,5% mieszkańców pochodzi z Indii, 2% z Pakistanu, a 0,8% z Bangladeszu, ponadto 0,4% określa się etnicznie Arabami²⁴.

Większość brytyjskich muzułmanów wykonuje zawody niewymagające specjalistycznego wykształcenia czy wyższego wykształcenia.

Tabela 5

Pozycja zawodowa brytyjskich muzułmanów i ogółu społeczeństwa

	Muzułmanie	Całe społeczeństwo
W wieku produkcyjnym	1,8 mln	45,0 mln
Kadry wyższego szczebla	115 tys.	4,5 mln
Kadry średniego szczebla	183 tys.	9,3 mln
Kadry niższego szczebla	134 tys.	5,9 mln
Samozatrudnienie	175 tys.	4,2 mln
Permanentny brak umowy o pracę	430 tys.	2,6 mln
Nigdy niepracujący	385 tys.	1,9 mln

Źródło: opracowanie własne na podstawie Office for National Statistics, www.ons.gov.uk.

²⁰ Office for National Statistics (ONS), *What does the Census tell us about Religion in 2011*, London 2013, s. 7, www.ons.gov.uk, data odczytu 15.05.2014.

²¹ G. Wilk-Jakubowski, *Sytuacja społeczna muzułmanów w Wielkiej Brytanii*, Kraków 2013, s. 46.

²² A. Nalborczyk, *Birmingham...*, s. 141.

²³ ONS, *What does...*, s. 10.

²⁴ Office for National Statistics, www.ons.gov.uk, data odczytu 14 maja 2014.

Szczególną uwagę zwraca wysoki odsetek niepracujących muzułmanów. Blisko 25% przedstawicieli tej grupy w wieku produkcyjnym nigdy nie pracowało (por. Tabela 5). W 2001 roku wskaźnik bierności zawodowej dla wszystkich brytyjskich muzułmanów w wieku produkcyjnym wynosił 52%²⁵. W sumie nieaktywnych zawodowo w 2011 roku było 55% wszystkich muzułmanów, a deklarowane powody tej sytuacji to pobieranie nauki – 34% i rodzina 24%²⁶. Warto jeszcze zaznaczyć, że znacznie wyższy odsetek bezrobotnych, a szczególnie biernych zawodowo stanowią kobiety – głównie pochodzące z Bangladeszu i Pakistanu, co bez wątpienia jest związane z tradycją społeczną krajów pochodzenia. Wśród tych grup etnicznych najniższy jest też odsetek kobiet pracujących w pełnym wymiarze godzin i wynosi on odpowiednio dla kobiet pochodzących z Pakistanu – 14% i dla pochodzących z Bangladeszu – 9%²⁷.

Tabela 6

Bierność zawodowa i bezrobocie wśród Pakistanek w 2008 roku w Wielkiej Brytanii

	Bezrobocie	Bierność zawodowa
Ogół społeczeństwa	4,7%	24,5%
Pakistanki	22,6%	79,5%

Źródło: Opracowanie własne za G. Wilk-Jakubowski, *Sytuacja społeczna muzułmanów w Wielkiej Brytanii*, Kraków 2013, s. 109.

Sytuacja może się jednak poprawić, gdyż blisko jedna szóstka brytyjskich muzułmanów w wieku produkcyjnym zajmuje stanowiska wśród kadr średniego i wyższego szczebla (por. Tabela 5). Wśród osób, które uzyskały wyższe wykształcenie w 2013 roku w Wielkiej Brytanii, odsetek osób mogących być muzułmanami jest niewielki, jednak wskazuje, że brytyjscy muzułmanie dążą do zdobywania wyższego wykształcenia.

Ze zgromadzonych danych wynika, że muzułmanie w Wielkiej Brytanii stanowią grupę nisko wykształconą, słabo wykwalifikowaną, narażoną na bezrobocie i bierność zawodową. Uwagę zwracają jednak dane wskazujące, że osoby pochodzące z krajów muzułmańskich uzyskują wyższe wykształcenie i znajdują zatrudnienie wśród kadr średniego i wyższego szczebla. Świadczy to o wyłanianiu się klasy średniej spośród badanej społeczności. Coraz prężniej rozwija się też elita społeczna.

²⁵ G. Wilk-Jakubowski, op. cit., s. 107.

²⁶ ONS, *What does...*, s. 15.

²⁷ J. Lindley, A. Dale, *Ethnic differences In women's demographic, family characteristics and economic activity profiles, 1992 to 2002*, „Labour Market Trends” 2004, s. 153, <http://www.ons.gov.uk>, data odczytu 25 czerwca 2014.

Grupy etniczne a wyższe wykształcenie w 2013 roku

Grupa etniczna	Odsetek pośród uzyskujących wyższe wykształcenie (w %)
Pochodzenie pakistańskie	1,6
Pochodzenie indyjskie	4,0
Pochodzenie bengalskie	0,5
Biali	85,9

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Office for National Statistics, www.ons.gov.uk.

W wyborach parlamentarnych z 2010 roku wybrano 8 muzułmanów, w tym 3 kobiety²⁸. Najbardziej znaną muzułmanką, która odniosła polityczny sukces, jest Sayyeda Warsi, w 2010 roku mianowana ministrem w rządzie Davida Camerona²⁹. W Wielkiej Brytanii coraz więcej jest dziennikarzy, aktorów i pisarzy, którzy pochodzą ze środowisk muzułmańskich.

Podsumowanie

Reasumując, można wskazać, że blisko 60 lat po falach największego napływu imigrantów muzułmańskich do krajów Europy Zachodniej, przedstawiciele tej grupy zaczynają tworzyć zręby klasowości. Analizując uwarunkowania historyczne oraz potencjał ekonomiczny i intelektualny, jakim dysponowali imigranci pół wieku, to niewiele, by zbudować struktury religijne, stworzyć zaplecze organizacyjne, miejsca kultu, zorganizować edukację religijną. Jeszcze trudniej jest pokonywać bariery blokujące awans w strukturach społecznych. Niewątpliwie, pojawienie się „załączka” klasy średniej, wywodzącej się ze środowisk imigranckich, z krajów muzułmańskich jest sukcesem. Na podkreślenie zasługuje też fakt, że ta grupa społeczna doczekała się swoich przedstawicieli wśród elit społecznych, choć nadal są to chlubne wyjątki, nie zaś reguła.

Jak już wskazywano, potomkowie imigrantów działają w parlamentach, w mediach, na uniwersytetach, zasilają szeregi ludzi kultury i sztuki oraz sportu i odnoszą sukcesy w biznesie. Dynamika zmian społecznych, odważna krytyka rasizmu i islamofobii, brak zgody na stygmatyzację oraz wzrastająca liczba ludzi sukcesu z tej grupy społecznej mogą okazać się kluczowe dla poprawy

²⁸ D. Sapsted, *Record number of Muslims take seats in new UK Parliament*, „The National”, 14.05.2010, www.thenational.ae, data odczytu 19 czerwca 2014.

²⁹ <http://sayeedawarsi.com>, data odczytu 16 sierpnia 2014.

sytuacji całej zachodnioeuropejskiej wspólnoty muzułmańskiej, szczególnie że muzułmanie są najmłodszą i coraz liczniejszą oraz stale powiększającą się grupą wyznaniową na Starym Kontynencie. O jej potencjale może świadczyć fakt, że szacuje się, iż zachodnioeuropejski rynek produktów *halal* jest wart około 20 miliardów dolarów rocznie, przy czym w samej Francji jego wartość wynosi 8 miliardów dolarów³⁰. W obliczu wzrostu bezrobocia przedstawiciele mniejszości muzułmańskich coraz częściej otwierają własną działalność gospodarczą, zajmują się handlem czy gastronomią, sprawiając, że ich przynależność etniczna staje się atutem, a sami zainteresowani nie dają się zepchnąć na margines społeczeństwa.

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja muzułmanów w Stanach Zjednoczonych, gdzie większość z nich zalicza się do klasy średniej, co obrazuje raport PEW pod tytułem *Muslim Americans: Middle class and mostly mainstream*. Z badania wynika, że w Stanach Zjednoczonych mieszka ponad 2 miliony muzułmanów, większość, bo 65% z nich, przyszła na świat poza USA i pochodzi głównie z państw arabskich (24%) i azjatyckich (32%), jednak już 77% ma amerykańskie obywatelstwo. W odróżnieniu od sytuacji w Europie, w Stanach Zjednoczonych tylko 2% muzułmanów uzyskuje najniższe dochody (z tego samego raportu wynika, że w państwach europejskich odsetek ten jest znacznie wyższy i wnosi odpowiednio: dla Wielkiej Brytanii – 22%, Hiszpanii – 23%, Francji i Niemiec – 18%)³¹.

³⁰ *European halal market worth an estimated \$30bn*, www.halalfocus.net, data odczytu 15 września 2014.

³¹ PEW, *Muslim Americans: Middle class and mostly mainstream*, New York 2007, s. 3–25.